

Sygn. akt I A Ca 1367/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Franciszek Marcinowski
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń SSA Małgorzata Lamparska (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko **A. S. i B. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 16 października 2012 r. sygn. akt I C 583/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji oddalił powództwo, w którym M. T. żądał zasądzenia od pozwanych kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

M. T. odbywa karę 10 lat pozbawienia wolności z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze – w Zakładzie Karnym w O. przy ul. (...) na podstawie prawomocnego wyroku wydanego w dniu 6.10.2009 r. w Wydziale II Karnym Sądu Rejonowego w N.

w sprawie sygn. akt II K 138/09 za przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. oraz z art. 209 § 1 k.k.

Prokuratura Rejonowa w N. wydała w styczniu 2009 r. postanowienie dotyczące wydania przez pozwane będące biegłymi lekarzami, specjalistkami

z dziedziny psychiatrii opinii sądowo–psychiatrycznej odnośnie stanu psychicznego M. T. na podstawie danych z akt sprawy oraz na podstawie badania ambulatoryjnego. Pozwane wykonując polecenie Prokuratury dokonały przeglądu

akt sprawy oraz streściły zawarte tam informacje opatrując je tytułem „Dane z akt sprawy” po to, aby nie było wątpliwości, że te informacje nie pochodzą od biegłych. Pozwane nie zbierały dowodów w sprawie. Dowody wymienione w opinii oraz inne – gromadziły organa ścigania i przedłożono je Sądowi. Podczas postępowania sądowego powód miał możliwość skutecznego zakwestionowania przedstawionych Sądowi dowodów, czego nie uczynił.

Pozwane zapoznały się z historią choroby M. T. prowadzoną od dnia 23.08.1996 r. w (...) w N., do której to (...) powód zgłaszał się dobrowolnie i dobrowolnie udzielał wywiadów lekarzom. Także te informacje pozwane streściły w swej opinii opatrując je tytułem „Dane z dokumentacji lekarskiej z (...) w N.” po to, aby nie było wątpliwości, że te informacje nie pochodzą od biegłych, tylko od lekarzy (...). Zgodnie z postanowieniem Prokuratury pozwane przeprowadziły badanie sądowno–psychiatryczne powoda opatrując je tytułem „Dane z badania” po to, aby nikt nie pomylił źródła zawartych tam informacji.

W wyniku badania i danych z akt sprawy pozwane ustaliły diagnozę wieloprzyczynowych zaburzeń osobowości, wyraźnie stwierdzając w punkcie I opinii, że M. T. nie jest chory na psychozę ani upośledzony umysłowo. We wnioskach opinii pozwane stwierdziły, że powyższa diagnoza jest spójna z rozpoznaniem postawionym w (...) po wieloletniej obserwacji ambulatoryjnej. W opinii pozwane stwierdziły, że u M. T. nie występowały takie zakłócenia czynności psychicznych, które mogłyby stanowić podstawę do kwestionowania jego poczytalności. Opinie sądowno–psychiatryczne zostały wydane przez pozwane na podstawie takich informacji, jakie były dostępne dla nich na początku roku 2009 w fazie postępowania przygotowawczego, o czym informują daty.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd I Instancji uznał powództwo za niezasadne.

Wskazał, że powód domagał się ochrony czci, godności i dobrego imienia.

W okolicznościach tego sporu powód powinien więc wykazać fakt, z którego wywodzi naruszenie swego prawa podmiotowego w postaci bezpodstawnego jego zdaniem z uwagi na stan jego zdrowia – rozpoznania u niego przez pozwane, jak twierdzi choroby psychicznej.

Dla ustalenia, czy opinia pozwanych w sposób bezprawny naruszała dobra osobiste powoda w ocenie Sądu I Instancji decydująca była treść, zakres i okoliczności sporządzenia opinii przez pozwanych.

Dalej Sąd I Instancji wskazuje, że z treści opinii, w której przedstawiony został zakres i forma badania, a także ostrożnie sformułowane wnioski w postępowaniu pozwanych nie sposób dopatrzeć się bezprawności.

Powód domagając zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw.

z art. 24 § 1 k.c. powinien wykazać, że działanie pozwanych, obiektywnie bezprawne, było nadto zawinione. Takiego dowodu powód nie przeprowadził, pozwane zaś podważyły twierdzenie o bezprawności naruszenia dóbr powoda.

Analizując ustalenia poczynione w niniejszej sprawie w ocenie Sądu I Instancji nie jest też słuszny zarzut naruszenia art. 24 k.c. Opinia pozwanych zawiera oceny stanu psychicznego powoda, które nie naruszają jednak jego dóbr osobistych, opinia wydana została w granicach działań prawnych, na polecenie sądu, sporządzona została z wykorzystaniem wskazanego przez ten sąd materiału, zawierała oszczędne sformułowania i wnioski.

Według oceny Sądu I Instancji pozew powoda jest natomiast wewnętrznie sprzeczny i nielogiczny, bo z jednej strony powód kwestionuje zarówno ustalone przez pozwane i stwierdzone u powoda wieloetiologiczne zaburzenia osobowości, jak i dorozumiane przez siebie rozpoznania (powód twierdzi natomiast, że pozwane rozpoznały u niego upośledzenie umysłowe), a z drugiej strony swój stan opisuje jako wymagający bezwzględnie

leczenia psychiatrycznego. Pozwane wykazały natomiast brak związku w wydanych przez nie opiniach sądowo-psychiatrycznych

z problemami zgłaszanymi przez powoda. Opinia sporządzona przez pozwane została wydana bowiem na polecenie Prokuratury Rejonowej w N. do sprawy sygn. akt 3 Ds. 1056/08 i dotyczy powoda. Przedmiotem opinii jest odpowiedź na pytania stawiane przez Prokuraturę odnośnie stanu zdrowia psychicznego powoda

w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jego poczytalności w toku postępowania oraz jego zdolności do udziału w postępowaniu. Opinia ta została wydana w oparciu o akta sprawy, w tym dane z dokumentacji lekarskiej (...) w N., gdzie zarejestrowany był powód oraz bezpośrednie, jednorazowe badanie psychiczne powoda. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż podczas postępowania sądowego powód miał możliwość skutecznego zakwestionowania przedstawionych Sądowi dowodów, czego wtedy nie uczynił.

Sąd I Instancji ocenia także, że sam cel wydania rzeczowej opinii wskazuje na niezasadność roszczeń powoda, które opiera on na tym, iż zepsuła mu ona opinię, bardzo to się na nim odbiło psychicznie i „będzie się ciągnęła za nim przez całe życie”. Przedmiotowa opinia została sporządzona bowiem na cele konkretnego postępowania i w celu udzielenia odpowiedzi na konkretne pytania wysunięte przez Prokuraturę. Zgodnie z art. 156 k.p.k. obowiązuje zasada tajności akt postępowania

i co do zasady, w toku postępowania przygotowawczego jedynie za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze, tylko stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kserokopie. Przedmiotowa opinia nie jest powszechnie dostępna, nie może zatem wpływać na zdanie osób trzecich o powodzie.

Dalej Sąd I Instancji wskazuje, że powód nie wykazał szkody (rozumianej jako szkoda majątkowa, w którą wlicza się m.in. stratę – czynnik zmniejszający majątek osoby poszkodowanej oraz utracony ewentualny zysk spowodowany daną sytuacją), jaką miałyby mu wyrządzić rzeczowa opinia sądowo-psychiatryczna. Również żądanie zasądzenia zadośćuczynienia jest niezasadne, mając na uwadze funkcję tej instytucji, tj. złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest zatem istnienie szkody, której następstwem jest powstanie krzywdy, definiowanej jako ujemne następstwo psychiczne wywołane czynem niedozwolonym. Wydana opinia z całą pewnością nie spełnia znamion czynu niedozwolonego.

Sąd I Instancji oddalił wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie zawnioskowanych w pismach procesowych z dnia 9.08.2011 r. (k. 186) i z dnia 29.08.2012 r. (k. 192) świadków oraz przesłuchania stron uznając, że zeznania tychże świadków (w większości świadkowie zawnioskowali przez powoda składali również zeznania w sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w N.

o sygn. akt II K 138/09 prowadzonej przeciwko powodowi), a także stron nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia i nie wpłynęłyby one w żaden sposób na wydane orzeczenie, a jedynie przedłużyłyby postępowanie w niniejszej sprawie.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację wniósł powód.

Podnosi, że nie zgadza się z wyrokiem ponieważ pozwane wystawiły nieprawdziwą opinię o jego zdrowiu twierdząc, że jest poczytalny. Powód podnosi, że leczył się na choroby psychiczne jak nerwica lękowa, depresja a to zostało pominięte. Skutkiem tego powód nie jest leczony, lekarze zrobili z niego alkoholika.

Z jednej strony jak spowodował przestępstwo nieumyślne to był poczytalny a po wydaniu wyroku od 18 miesięcy przebywa w zakładzie dla osadzonych z zaburzeniami psychicznymi.

W uzupełnieniu apelacji (k. 226) podaje, że opinia jest nierzetelna i wnosi o przesłuchanie świadków, których wskazał.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna, aczkolwiek argumentację Sądu I Instancji należy uporządkować.

Przed wszystkim zatem wskazać trzeba, że powód nie był w niniejszym procesie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Wprawdzie zatem w pozwie żąda kwoty 200.000 zł jako odszkodowania i zadośćuczynienia, ale już w piśmie z dnia 18 listopada 2011 r. (k. 9 akt) wskazuje, że żądana kwota jest wystarczająca „za zepsucie jego dobrego imienia i wyższego wyroku, przebywania w zakładzie karnym terapeutycznym. Liczy na naprawienie szkody bo tą opinią kierują się teraz wszyscy i traktują mnie jako upośledzonego, psychicznego, nadużywającego alkohol, przez to nie leczą mnie na poważne choroby”. Niewątpliwie zatem pozwany żąda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w opinii biegłych oraz na jej skutek. Zbędne zatem są rozważania Sądu I Instancji o szkodzie rozumianej jako uszczerbek majątkowy.

Ponadto z uwagi na sposób prowadzonego wyводу trudno w zasadzie ustalić czy Sąd I Instancji oddala powództwo przyjmując, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, czy też z uwagi na brak bezprawności czy ostatecznie przyjmuje, że zadośćuczynienie nie przysługuje powodowi, ponieważ działanie pozwanych nie było zawinione.

Za Sądem I Instancji powtórzyć zatem trzeba, że obowiązkiem powoda w procesie o naruszenie dóbr osobistych było wykazanie istnienia określonego dobra oraz jego zagrożenie lub naruszenie.

Powód, na co słusznie zwraca uwagę Sąd Okręgowy, domagał się ochrony czci, godności czy dobrego imienia. Istnienie takiego dobra wynika zatem wprost z art. 23 k.c.

Trzeba zatem, przede wszystkim ocenić czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. W przypadku negatywnej oceny tej przesłanki, zbędne będą bowiem rozważania zarówno co do bezprawności jak i zawinienia w naruszeniu dóbr osobistych.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I Instancji czyniąc je podstawą swojego orzekania.

Słusznie także Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda. Zeznania wskazanych świadków są bez znaczenia, choćby dlatego, że nie byłoby w stanie ocenić rzetelności opinii biegłych jak i jej wniosków. Byli to świadkowie ze sprawy karnej a biegle powołując się na ich twierdzenia oparły się na materiale dowodowym im przedstawionym. Same biegle nie czyniły przecież ustaleń w drodze przesłuchania świadków.

Za Sądem I Instancji powtórzyć bowiem trzeba, że biegle wydały opinię na potrzeby toczącej się sprawy karnej na podstawie zaoferowanego biegłym materiału dowodowego, którego w zakresie danych z akt sprawy i danych z dokumentacji lekarskiej nie miały prawa weryfikować pod względem faktycznym. Informacje o nadużywaniu alkoholu przez powoda pochodziły z akt sprawy. To, że część świadków zmieniła potem zeznania nie ma znaczenia w sprawie, gdyż biegle nie znały późniejszego przebiegu rozprawy. Co do zarzutu powoda skierowanego przeciwko biegłym, „że zrobiły niego alkoholika” to przecież sam powód w wywiadzie przyznaje, że pije piwo a po wypadku miał w samochodzie cztery piwa i jej wypił. Ponadto biegle wskazały jedynie na „nadużywanie alkoholu” jako czynnika wpływającego na zaburzenia osobowości.

Wnioski biegłych są wyrazem ich wiedzy, są, jak to wskazuje Sąd I Instancji ostrożne a konkluzja w żaden sposób nie narusza dobra osobistego powoda. Jest to ocena medyczna a powód w żaden sposób nie wykazał, że błędna. Nie sposób także przyjąć, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że wydanie opinii w konkretnej sprawie, która opiera się na wiedzy właściwie zweryfikowanej może stanowić naruszenie godności czy czci. Powód natomiast z opinią biegłych nie zgadza się jedynie z tego powodu, że była ona dla niego w procesie karnym niekorzystna.

Słusznie także Sąd I Instancji zarzuca powodowi niekonsekwencję

w określeniu jakie to działanie biegłych naruszyło jego dobra osobiste.

Niekonsekwencja ta jeszcze wyraźniej pojawiła się w apelacji.

Powód bowiem kwestionuje ocenę biegłych co do jego stanu zdrowia, zarzuca im, że przyjęły jego poczytalność w chwili zdarzenia. Jednocześnie wskazuje, że nie jest właściwie leczony z uwagi na schorzenia psychiczne i jednocześnie kwestionuje osadzenie w specjalistycznym Zakładzie Karnym w O..

Falszerstwa opinii dopatruje się natomiast w tym, że biegłe powołały materiał dowodowy przedstawiony im w toczącym się postępowaniu sądowym. Jak już wyżej wskazano biegłe nie miały prawa do jego weryfikacji.

Wskazać zatem trzeba, że opinie biegłych złożone na potrzeby postępowania przygotowawczego były ostrożne, obiektywne i rzeczowe. W zakresie wyrażanych ocen nie wykraczały poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę. Użyte sformułowania miały odpowiednią do dokumentu formę i nie poniżały godności osobistej osoby objętej opinią (tak wyroki Sądu najwyższego z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 355/97, OSNC 1998, nr 9 poz.149, z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 777/98, niepubl.)

Sama natomiast kwestia sposobu wykonywania kary, w nieodpowiednim zdaniem powoda zakładzie karnym, nie jest związana z opinią biegłych, które wydały ją oceniając stan psychiczny powoda w dacie popełnienia przestępstwa i możliwości brania udziału w rozprawie.

Mając zatem na rozważeniu, że powód nie udowodnił, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych, zbędna jest ocena czy działania pozwanych odbywały się w ramach porządku prawnego, co miałyby ewentualnie wyłączać bezprawność.

Także dalsze rozważania Sądu I Instancji co do kwestii zawinienia, przy przyjęciu przez ten Sąd, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych nie miały znaczenia dla niniejszej sprawy w zasadzie zacierając motywy rozstrzygnięcia.

Mając na rozważeniu powyższe apelację jako niezasadną oddalono
(art. 385 k.p.c.)

MR-K